

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodziny),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusze powiatowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 105.

Leszno, czwartek dnia 7 maja 1931 r.

Rok XII.

Przed wyborami prezydenta Francji.

Ważny akt urzędowy p. Doumergue'a. — Duża rolna — atutem p. Doumer'a. — Przepowiednie p. Fraya. — Tajemnicza kandydatura.

Paryż. (Korespondencja własna).

Uroczyste otwarcie Wystawy Kolonialnej to ostateczny akt obecnego prezydenta Francji, p. Doumergue'a. Podpisał już bowiem dekret o zwołaniu na dzień 13 maja do Wersalu Zgromadzenia Narodowego, mającego dokonać wyboru nowego prezydenta. Dzień 13 maja jest ostatnim terminem, przewidzianym przez konstytucję francuską roku 1875, która powiada, że wybór musi być dokonany na miesiąc najpóźniej przed wygaśnięciem urzędowania ustępującego prezydenta. Zaś senat p. Doumergue'a kończy się 13 czerwca.

Postanowienia konstytucji o wyborze prezydenta to tyle ciekawe, że nie przewidują ani charakteru, ani wieku kandydata. Każdy obywatel sadownie karany może zostać prezydentem. Zwykle jednak wybór jest ograniczony do kilku ludzi, którzy swymi wysokimi stanowiskami dali się poznać w kraju. Natomiast zupełnie wyraźnie konstytucja wyłącza od możliwości kandydowania członków byłych francuskich rodzin panujących.

Ostatecznie do wyścigu staje kilku załędwie tuż, o których się nie są kandydatami. Oficjalnie kandyduje tylko jeden p. Doumer, prezydent Senatu. Co jest charakterystyczne, to zasługi, na jakie się powołują przyjaciele p. Doumera. Wśród innych wymieniana to, że jest ojcem licznej rodziny. We Francji znaczy to bardzo wiele. Niezależnie od tego jednak należy przyznać, że obok p. Brianda, którego kandydatura powinna wypłynąć na Zgromadzeniu Narodowym, p. Doumer jest najpoważniejszym kandydatem na wysoki urząd wina elizejskiego.

Kto wie jednak, czy Zgromadzenie Narodowe kryje pewnych niespodzianek. Ot, choćby taka: dwa dni temu jeden z dziennikarzy paryskich udał się do znanej jasnowidzkiej, pani Fraya, która przewidywała między innymi zarówno wybuch wojny światowej, jak i zwycięstwo Francji, i której klienteli liczy się z najwyższymi sferami świata tawarzystwie politycznego, naukowego itd. Otóż pani Fraya powiedziała w obecności dziennikarza, że Francja stoi w przededniu niezwykłego rozkwitu na każdym polu: politycznym, gospodarczym, finansowym, naukowym itd. Kto jednak będzie prezydentem? Zaznaczyła, że z znanych kandydatów i żaden ze zdeklarowanych lewicowców. Młody senator, jeden z najmłodszych w Senacie. Ale kto?? P. Doumerowi brak fluidu, magnetyzmu; p. Briand będzie bardzo poważnym kandydatem w pierwszym głosowaniu, które nie da rezultatu, nie da absolutnej większości żadnemu kandydatowi. I teraz dopiero wypłyne owa tajemnicza kandydatura. Nie będzie to ani Doumer, ani Briand, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, ani były premier Steeg. Ma to być człowiek dużych zasług, i był już ministrem spraw wewnętrznych i oświaty. Ma żonę, która godnie spełniać będzie obowiązki pani w Pałacu Elizejskim.

Na tem koniec. Ba! Ale we Francji wielu senatorów kierowało już temi dwoma ministerstwami. Czy może być? Pole do domysłów otwarte. Czyżby Pierre Marraud?

Czywiście i kandydaci, i korespondenci prasy zagranicznej starają się nie przywiązywać żadnej wagi do przepowiedni pani Fraya. Ale, że ów wściebny dziennikarz, który poszedł konsultować jasnowidzki zabój kłna w głos, to nie ulega wątpliwości.

W najzimniejszej rozumowej kombinacji, w której najmniej ważnym zasług i szans kandydatów, jak np. Doumer, Painleve, Maginot, Lebrun, Berard, nie wskazuje się nam postać jednego z najmłodszych senatorów Francji. I jeszcze: młody wielki, czy może być? Nie dowiemy się o tem wcześniej, niż 13 maja. On sam zapewne wie o tem i nie chce się już dziś swym triumfem. Skąd zaś wie? On jest klientem pani Fraya. Nie sam zresztą, bo i p. Briand jest dość częstym gościem jasnowidzkiej.

Wszystkim naszym wszystkim, w napięciu.

Al. Then.

Przed nową sesją nadzwyczajną

Pogłoski o projekcie nowej pragmatyki urzędniczej.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej jest zdecydowane. Po Zielonych Świątkach zbierze się parlament.

Sesja nadzwyczajna będzie podobnie, jak ostatnia zwołana zarządzeniem Prezydenta, które określi zakres jej prac. Przedmiotem obrad będą przedwzrostkiem t. zw. mała ustawa samorządowa i nowelizacja pragmatyki urzędniczej.

Nowelizacja pragmatyki urzędniczej była już zapowiedziana przez wicepremiera na sesji budżetowej przy rozprawach nad budżetem przyjąłm rady ministrów. Wtedy to p. Pieracki zapowiedział konieczność dokonania zmian w kierunku zwiększenia dys-

cypliny urzędniczej, w kierunku zmiany sposobów badania kwalifikacji urzędniczych itp. Obecnie przy przyjmowaniu urzędników kwalifikuje się petenta kolegialnie. Przedłożenie rządowe podobno rozszerzy kompetencje szefów i naczelników urzędów, ograniczając kompetencje kolegialne.

Pozatem projekt nowej pragmatyki daje podobno możliwość zmniejszenia etatów urzędniczych.

Nowela pragmatyki urzędniczej ma podobno zmierzać do podwyższenia ilości lat, uprawniających do korzystania z emerytury, z 10 lat, jak dotychczas, na 15. (ABC.)

Po zamknięciu tegorocznych Targów.

Poznań, 5. maja. (Koresp. własna).

Choć Targi Poznańskie w roku bież. przedstawiały bardziej widok jak w roku zeszłym, znać jednak było na nich ślady przeżywanego kryzysu. Mimo to, efekt końcowy okazał się bezwzględnie za korzystny; odsetek firm, który nie zrobił na Targach żadnego interesu nie przekracza 10 proc., olbrzymia natomiast większość firm ponawiała kontakt z odbiorcami, prowadząc pertraktacje nadal po zamknięciu Targów. Należy przytem podkreślić, że wyjazdowy Portugalie, Norwegię i Litwę zgłosili się na tegoroczne Targi kupy z całej Europy, tj. 18 państw, co bezsprzecznie nadało Targom jubileuszowym oczekiwany charakter eksportowy.

Szczególnie wielkie zainteresowanie zagranicy w dziale spożywczym wywołały belony i szynki, z innych zaś dywany, wiklina, elektrotechnika i chemikalia. W działach tych przeprowadzono szereg definitywnych transakcji z których mamy do zanotowania pojedyncze zamówienia przekraczające 100 tys. zł. Niemniej i wystawcy zagraniczni wyrazili duże zadowolenie z obrotu i nawiązanych stosunków, zwłaszcza porcelana i kryształy. W rezultacie cały szereg firm tak krajowych jak zagranicznych, pozamawiał już stoiska na rok następny.

Aczkolwiek udział firm samochodowych był mniejszy, niż na Wystawie Komunikacji, jednak obroty przeprowadzone w tym dziale były dość okazałe. Jedną z firm ufokwala swoje eksponaty wartości przeszło 70 tys. zł. Wielkim sukcesem moralnym był zakup w Polskiej Wytwórni samochodu osobowego do użytku p. Prezydenta Rzeczypospolitej. — Również opony polskie otrzymały cały szereg nowych zapytań; wszystko to dowodzi wielkiej żywotności Targów Poznańskich, które nawet w czasach wielkiej depresji niektórym firmom pomogły do skutecznego szeregu transakcyj.

Frekwencja na Targach tak pod względem ilości jak i jakości była o wiele lepsza niż zeszłoroczna, albowiem znacznie więcej odpowiadała celom Targów. Przedewszystkiem zagranica była bardziej obficie reprezentowana i zasieg tej reprezentacji był szerszy. Po raz pierwszy od czasów istnienia Targów przybyły poważne czynniki zakupu z Hiszpanji, Jugosławji i Estonji, frekwencja zaś z kraju była liczna i fachowa.

Błogosławieństwo Ojca św. dla narodu polskiego.

Cita dei Vaticanano, 5. 5. (PAT.) Jak już donosiliśmy, w dniu 2 bm. Ojciec św. przyjął J. Em. Kardynała Prymasa. W czasie Audjencji Papież udzielił błogosławieństwa narodowi i państwu polskiemu, oznaczając, że czyni to z największą serdecznością.

Zgon Kardynała.

Rzym, 5. 5. (PAT.) Zmarł tu w wieku lat 73 kardynał wikariusz Pompih.

Pogłoski o zmianie gabinetu

Minister poczty i telegrafu, p. Boerner, przyjęty był wczoraj na zamku, gdzie odbył z p. Prezydentem Rzeczypospolitej dłuższą naradę.

W poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że narada ta stała w związku z zamierzoną rekonstrukcją gabinetu. O ile bowiem na czele gabinetu stanąłby p. pułk. Prystor, o tyle p. Boerner zostałby ministrem przemysłu w jego gabinecie.

Z drugiej strony wyjazd wycieczkowy p. premiera Sławka o którym donosiła prasa sanacyjna, został podobno odroczony, z czego wnioskują że ewentualna rekonstrukcja narazie została odroczona.

Otwarcie wystawy kolonialnej w Paryżu.

Dziś (w środę, 6 maja) o godz. 3-ciej po poł. prezydent Gaston Doumergue otworzył urzędowanie międzynarodową wystawę kolonialną w Paryżu. Prezydentowi na wystawę towarzyszyć będzie jej główny komisarz, marszałek Lyautey, który też wygłosi pierwsze przemówienie powitalne. Następnie przemawiać będą książę Di Seales, prezes rady miejskiej Paryża i minister Kolonji. (Kor. Pras.)

Wybór Kemala Baszy.

Ankara, 5. 5. (PAT.) Czwarte zgromadzenie narodowe przystąpiło do wyboru prezydenta Republiki. Ghazi Kemal basza, obywatel jest pomownie glo-

sami wszystkich 289 członków zgromadzenia. Z względu na formatychni Ismet basza podał się do dymisji, bezwzględnie jednak otrzyma on misję utworzenia nowego rządu, w składzie którego zajdą jedynie nieznaczne zmiany.

Z ostatniej chwili.

Apeł Rządu do społeczeństwa o pomoc dla powodźian.

Warszawa, 6. 5. Minister spraw wewnętrznych rozesał do wojewodów (z wyjątkiem wileńskiego, nowogrodzkiego i białostockiego) okólnik w którym w związku z klęską powodzi, jaka dotknęła teren województwa wileńskiego, oraz część woj. nowogrodzkiego i białostockiego, poleca zaapelowanie do ofiarności społeczeństwa na rzecz powodźian.

Okólnik zaleca powołanie do życia pod przewodnictwem wojewodów Wojewódzkiego Komitetów Pomocy dla Powodźian, oraz utworzenie analogicznych komitetów powiatowych pod przewodnictwem starostów.

Zakaz kierowania robotników rolnych do woj. poznańskiego i pomorskiego.

Warszawa, 6. 5. Wobec konieczności przestrzegania, by bezrobotni, nie skupiali się w jednej miejscowości i nie przybywali na teren, gdzie znajdują się bezrobotni miejscowi, minister pracy i opieki społecznej polecił Państwowym Urzędom Pośrednictwa Pracy, aby pod żadnym pozorem nie kierowały na własne ryzyko robotników rolnych ani w grupach, ani pojedynczo na teren województw poznańskiego i pomorskiego, o ile nie wpłyną z P. U. P. P. formalne zaproszenia pracodawców — i to tylko za zgodą miejscowego P. U. P. P. właściwego dla danego pracodawcy. Wzestka osoby, nie posiadające formalnych pełnomocnictw na rekrutację robotników, a zajmujące się ich werbowaniem, winny przekazane być odpowiednim władzom, celem wdrożenia dochodzenia o przeliczenie ustawy, o zarobkowem pośrednictwie pracy.

Premjer francuski w obronie traktatów.

Wyraźne potępienie obłudnej i prowokacyjnej polityki niemieckiej.

Premjer francuski Laval wygłosił w swym o-
 zregu wyborczym wielką mowę polityczną, poświęca-
 ną głównie zagadnieniom francuskiej polityki za-
 granicznej. W mowie tej podkreślił premjer La-
 val, prowadzić swą politykę pokojowo. Ostatnia u-
 mowa celna austriacko-niemiecka nie może wpłynąć
 dodatnio na stosunki francusko-niemieckie i nie jest
 usprawiedliwiona postępowaniem Francji wobec
 Niemiec. Francja nie może przejść obojętnie wo-
 bec zrealizowania tej umowy, nie mówiąc już o tem,

że umowa ta wprowadziła zamieszanie w stosunki
 międzynarodowe. Leży w interesie całej Europy,
 by tego rodzaju posunięcia nie powtarzały się więcej.
 Francja zdecydowana jest zrobić wszystko, co
 leży w jej mocy dla organizacji pokoju, jednakowoż
 w imię pokoju własnego nie można naruszać
 obowiązujących traktatów pokojowych.

Wśród słuchaczy mowa premjera Laval'a wzbudziła ogólne zadowolenie.

Były min. Kwiatkowski o naszej sytuacji gospodarczej.

B. minister Przemysłu i Handlu, dyrektor Pań-
 stwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach,
 inż. Eugenjusz Kwiatkowski, w wywiadzie prasowym
 wypowiedział się następująco o dalszym kształ-
 towaniu się naszej sytuacji ekonomicznej:

— W moim zrozumieniu dalszy rozwój sytu-
 acji gospodarczej zależęć będzie od następujących
 czynników: 1) utrzymania przynajmniej obecnego
 poziomu cen płodów rolnych jak zboże, produktów

hodowlanych i t. p., 2) zmobilizowania środków fi-
 nansowych na ruch budowlany, 3) intensywniejszej
 pracy w dziedzinie inwestycyjnej kolejowych.

To wszystko stanowi czynnik, powodujący opró-
 żnienie magazynów z zapasów i pobudzający pro-
 dukcję. Ponadto ogólna sytuacja gospodarcza Polski
 zależąca jest oczywiście od dalszego przebiegu kon-
 junkturny światowej.

Z przeglądu prasy krajowej i zagranicznej.

Próba wybielenia winowajców wojny światowej

Jak już pokrótce donosiliśmy w „Głosie” sowie-
 skie wydawnictwo państwowe przygo-
 towując do druku zbiór dokumentów pod tytułem, „Rosja i wojna
 światowa”.

Zbiór ten ma zawierać nieogłoszone dotychczas
 dokumenty ilustrujące posunięcia rządu carskiego
 w przededniu wybuchu wojny światowej.

Redagowanie tego wydania powierzono komi-
 tarzowi spraw zagranicznych Litwinowowi, przy-
 czym szczególną uwagę zwrócono na ogłoszenie do-
 kumentów dotyczących przyczyn wybuchu wojny
 światowej, dostarczających materiału do wyjaśnienia
 oddawna dyskutowanego zagadnienia, kto ponosi
 winę za wywołanie tej wojny.

Jak wiadomo, w związku z tem w Moskwie bawił
 dyr. berlińskiego Instytutu Europy wschodniej, prof.
 Hetsch, który odbył z komisarzem Litwinowem kon-
 ferencję w sprawie ogłoszenia tych dokumentów.

Można więc być pewnym, że zaprzyjaźnione z
 Niemcami Sowiety postarają się wybielić w tej sprawie
 Niemców.

„Imny tusz” amerykański.

Hoover, (prezydent Stanów Zjednoczonych Ame-
 ryki) oświadczył przedstawieliom prasy, iż rząd ame-
 rykański wszelkie propozycje i rezolucje parlamentu
 odmówił do ewentualnych żądań celnych i rewizji
 długów, „puścił mimo uszu”. Rząd obecny kon-
 tinuować będzie politykę prezydenta Coolidge'a bez
 zmiany.

Prasa niemiecka komentuje wiadomość tę w tym
 sensie, iż prezydent Hoover ostrzedz pragnie zagra-
 nicznych delegatów przed złudnym nadziejami na
 zmianę polityki finansowej Ameryki, jak to zapowa-
 dał dotychczas politycy i ekonomiści amerykańscy.
 Wiadomość ta dotyczy Niemce zwłaszcza Niem-
 ciec, do których ostrzeżenie to przedewszystkiem
 się odnosi. Ono to bowiem mają złudne nadzieje na
 rychłą rewizję planu Younga i na poparcie tej
 sprawy przez rząd amerykański. Oświadczenie Hoo-
 vera jest więc dla Niemce, jak s uszkie pisze jeden
 z dzienników, „złym tuszem”.

Wywiad z Hitlerem.

„Daily Express” zamieścił wywiad swego spe-
 cjalnego korespondenta z Hitlerem. Miejscem tego
 wywiadu było Monachium.

Hitler przedewszystkiem podkreślił w rozmowie z
 dziennikarzem gwałtowny wzrost swej partii i oś-
 wiadczył, iż Niemcy idą 7-miesięcznym krokami
 ku faszynomowi. Zdaniem Hitlera interesy Niemce
 mają wiele punktów styjących z interesami Anglii
 i dlatego współpracę tych obu państw wydawałoby
 się Hitlerowi nie tylko możliwą, ale i korzystną.
 Do współpracy tej mogłaby włączyć również Wio-
 chy. Zanim doszłoby do takiej współpracy, Niemcy
 faszystowskie oczekują od Anglii skreślenia odszko-
 dowania i dania Niemcom wolnej ręki na wschodzie
 dzie. Nie znaczy to, mówił dalej Hitler, ażeby Niem-
 cy faszystowskie oczekują od Anglii skreślenia od-
 szkodowań i dania Niemcom wolnej ręki na wscho-
 dzie. Nie znaczy to, — mówił Hitler, — ażeby Niem-
 cy żądali odbudowania swych granic przedwojen-
 nych i zwrotu kolonii, Niemcom jednak chodzi o
 to, ażeby nadmiar swej ludności mieć ulokować w
 ramach swych wschodnich granic. W przeciwnym
 razie grozi Niemcom bolszewizm. Zdaniem Hitlera
 postąpił przez to w tym wypowiedziane przedstawiają
 jącą możliwość uratowania Niemce i Europy od
 zagłady.

Proroctwo p. Piłsudskiego.

P. Piłsudski w słynnym swym „budżetowym”
 wywiadzie z dnia 27 września 1930 r., oświadczył
 m. inn.:
 „Ludy jestem teraz w budzie, który musi być
 uložony na rok przyszły...”

Za dawnych czasów sprawę tę prowadzono
 inaczej: spokojnie latano miedobry, nie czem in-
 nem, jak pożyczkami — tak, że miżnienie pań-
 stwa rosło z dnia na dzień, a przynajmniej z roku
 na rok. Teraz ten „utawiony” sposób budżetowa-
 nia nie służy.

Powiem... odrazu, że rok budżetowy, niechwy-
 łąc zamknięty bez deficytu.

W każdym razie powiedzieć może, że bud-
 żet tegoroczny zamknięty będzie bez deficytu i
 że tak samo zupełnie postąpić z przyszłym bud-
 żetem.”

„Proroctwo” to nie spełniło się. Budżet o którym
 p. Piłsudski mówił, został zamknięty poważnym de-
 ficytem 53.440.000 zł, a deficyt grozi i w rozpocze-
 tem roku budżetowym. Skutek tego jest taki, że
 dziury w gospodarstwie państwowym trzeba latać już
 nie „pożyczkami” ale prawdziwymi „koncesjami”,
 zaś stan zadłużenia państwa rośnie — wbrew przewi-
 dzeniom p. Piłsudskiego — „z dnia na dzień, a
 przynajmniej z roku na rok.”

Może z tych przyczyn właśnie p. Piłsudski za-
 chowuje obecnie milczenie i nie proponuje się nowe-
 mi wywiadami. Trudno bowiem prorokowi żądać
 od ludzi, aby z nabożeństwem słuchali proroctw,
 jeśli się nie spełniają. („Polonia”).

Nie porozumieli się co do Korfatego.

Publiściści sanacyjni nie porozumieli się co do
 treści artykułów o przyczynach powstania Śląskiem i
 stąd wyniki wielkie a zabawne sprzeczności. Co
 jeden dziennik sanacyjny twierdzi, temu drugi za-
 przecza. W szczególności krakowski „Czas” twier-
 dzi o Korfatego wręcz od innego, niż katowicki
 „Polska Zachodnia”.

Śląski dziennik sanacyjny oskarża Korfatego
 że nie chciał wywołać powstania, zgodził się na
 nie pod przymusem, a gdy się walka rozpoczęła,
 dąży do zawieszenia broni i w końcu zmusił powsta-
 stów — rzekomo w chwili największych sukces-
 sów — do zakończenia walki z Niemcami. „Czas”
 natomiast oskarża Korfatego, że powstanie wywo-
 lał i nie chciał służyć wskazówek z Warszawy,
 by je zlikwidować. Sytuacja zagranicza była wtedy
 według „Czasu” groźna, ale Korfatego zdawał się
 tego „zgola nie rozumieć, a dopiero po zakulisowej
 „scysji” Korfatego „bardzo umiejętnie” zobowiązał
 się dać hasło do likwidacji powstania. Wynikałoby
 zatem, z tego, że wbrew temu, co pisała „Polska
 Zachodnia”, Korfatego był za dalszą walką i że za-
 wierając układ o rozejmie myliłko nie zaskądził,
 lecz wielką przysługę oddał sprawie polskiej.

„Czas” chciał pomniejszyć Korfatego, ale mu
 się to nie udało i mimowolnie zrobił przykrość sanato-
 rium Śląskiem. Nie uwzględnia historycznego szkicu
 p. Grażyńskiego, choć już o 24 godziny wcześniej stre-
 ściła go „Polska Zachodnia”, nie wymienił w ogóle
 p. Grażyńskiego, a nawet — o groźno! — w całym
 artykule ani razu nie wspominał o „genjalnym Wo-
 dzie” marsz. Piłsudskiem. („Głos Narodu”).

Zakaz śiewania „Roty”.

„Piast” podaje charakterystyczny fakt, jaki miał
 miejsce 12 ub. m. w Grudny pow. Pilzno. Urządzone
 tam przedstawienie p. l. „Jak kapral Szczapa wy-
 kłamał śmierć”, a to pod kierownictwem miejscowego
 nauczyciela. Po przedstawieniu na rozkaz tegoż pa-
 na zaczęło grać „pierwszą brygadę”, której miedziez
 nawet dobrze nie znała. Gdy na żądanie publicz-
 ności orkiestra zagrała z kofei „Rotę” Konopniczej,
 wówczas z za kurliny wychylił ów pan nauczyciel
 głowę, z okrzykiem: „prześciał! — to nie! — to ma!
 — zagrać krakowianka lub coś innego”.

Oto jeden z wielu obrazków, na jakich zasadach
 zwołaniacy sanacji chcą wsi wychować.

Bezczelna prowokacja „Jagdschutzvereiu”.

„A. B. C.” pisze: Łowicwo to jeden z naj-
 szlachetniejszych sportów o tradycji historycznej so-
 tek lat. Myśliwi całego świata tworzą, jakgdyby jed-
 ną wielką rodzinę.

Myśliwy — gentleman jest zawsze pełen kurtu-
 azji dla towarzysza mniej narodowości, z którym
 spotyka się na łowach.

Nawet w odległych puszczech nowego świata
 istniał wśród dzikich ludów piękny zwyczaj uszano-
 wania łowcy. Dwa wrogowie, spotkawszy się na
 łowach, obowiązan byli spasiżyć sobie z pomocą.
 Dopiero po ukończeniu łowów zakazywano porachun-
 ki.

Jakby na ironię tych słów otrzymujemy od Wiel-
 kopolskiego Związku Myśliwych niemieckich w swej
 treści dokument, świadczący o tem, że znalazł się
 w Europie naród, którego czynów powstydziliby

się nawet dzicy łowcy z puszczy, o których wy-
 mowa.

Prezes „des Allgemeinen Deutschen Jagdschutz-
 vereiu” wydał miesiychną, obelżywą odezwę tech-
 ną ja dem niemawic ku wszystkim od polskie.

W odezwie tej p. t.:
**Wyrażna odpowiedź myśliwych niemieckich skier-
 rowana przeciw Polsce.**

Przez polskie bandy rozbójników (!) popełnio-
 gwałty na Niemcach na Górnym Śląsku i innych
 miejscowościach, spowodowały Prezydenta des All-
 gemeinen Deutschen Jagdschutzvereiu Ks. Alfonsa
 v. Isenburg na propozycje polskiego Ministerstwa
 Komunikacji, ażeby urządzić podróże myślników
 do Polski, udzielać międzywzajemnej odpowiedzi. Pre-
 zydemt ADJV. zwraca się z następującem ogłosze-
 niem do myśliwych niemieckich:

Polskie Ministerstwo Komunikacji w Warszawie
 rozysła właśnie prospekt w języku niemieckim do
 liczących myśliwych niemieckich i robi propagandę
 w tym prospekcie dla podróży łowieckich do Pol-
 ski. ADJV. przysłało kilka egzemplarzy tego pisma
 propagandowego.

W tej sprawie ADJV. zajmuje następujące sta-
 nowisko. Przy obestaniu IPY w Lipsku zgłosiła się
 także Polska, jak wszystkie inne państwa, pozost-
 kowo większą wysyłkę zbrojową z zarezerwowan-
 odpowiedni metraz na wystawę polskich trofeów.
 Krótko jednakowoż przed otwarciem wystawy wy-
 powiedziała Polska swój udział IPIE i uzasadni-
 to w obokmy sposób tem, że niemiecki Minister
 Spraw Zagranicznych jakiejś polskiej wystawie nie
 użył takiego uwzględnienia, jak polacy ich wy-
 niem mogli się spodziewać. W każdym razie był
 jasne, że krok Polaków został podkutywanym wy-
 cznie przez właściwą temu narodowa fanatyczną im-
 nawisde do Niemców. Tyle dla ilustracji, jak Pol-
 lacy łączą łowicwo z polityką.

Teraz ukazują się w całej niemieckiej prasie
 wiadomości o ohydnych okrucieństwach Polaków
 na Górnym Śląsku (!). Ludność niemiecka tego
 kraju języ wskutek poniewierania przez hordy pol-
 sk. rozbójników (!), którzy cieszą się tolerancją
 polskich władz. Żaden wyraz na pietnowania dla
 każdej kulturze urągającej miękom nie jest do-
 ostry. Wszystko co nosi niemieckie imię, musi się
 od Polaków, których zbrodnie oburzają cały świat
 kulturalny, odwrócić i musi mieć dla nich ten pogard-
 która się należy takim narodowi (!).

Wszyscy niemieccy myśliwi, po niemiecku my-
 ślący, od pierwszego do ostatniego meża, widzą
 propagandę polskiego Ministerstwa Komunikacji
 prowokację jaknajbardziej niebezpieczną — odpychają wszel-
 kie próby Polski, aby niemieckich myśliwych zwa-
 do swego kraju w najkategoryczniejszy sposób
 nigdy nie będą pohopni polować w takim kraju
 Allgemeiner Dutscher Jagdschutzvereiu e. V.

Niesłychany ten dokument nie wymaga kom-
 tarz.

Pozostanie on niewątpliwie jako czarna plama
 na ścianie historii łowicwa w ogóle.

Wielkie granice, obejm. nawet dziedzinę łowicwa
 Godną nam odpowiedzian powinien być bojkot ws-
 stkich związków myśliwych w Europie, którzy
 wstrętem odwrócić się od myślniowego, plamającego
 honor niekierownemu oszeszerstwu.

A nasze czynniki oficjalne może nieco ociekają
 z ofert pod adresem adresata, który do takich pro-
 pozycji uprzejmości nie dorosi.

15-procentowiec.

Gdy dumny ksiądz Alba znalazł odpowiedniejszego argumentu przeciwko po-
 wstaniu holenderskim, nazwał ich zbrakami i
 gezmami! Od tej chwili oni sami poczeli się tak
 predykecją nazywać, moze w przekonaniu, że po-
 tyla nazwa lepiej przejdą do historii. I tak się sta-
 stało.

Współczesna chwila dostarcza trochę analogii
 do tego momentu. Urzędnicy nigdy nie byli ludźmi
 bogatymi i rząd nie miał ich wprawdzie, ale u-
 nił. 15-procentowcami. Wyciągnęło z tego niema-
 landzie konsekwencje kilkunastu krakowian i
 rzędników którzy zalozyli „Klub 15-procentowców”
 a jako odznakę noszą na marynarce tekturowy
 czek z napisem: 15 proc.

Wczoraj można było oglądać ich na ulicy
 Krakowa. Jakże są ślady tego Klubu i z jakimi
 korzysta on beneficjenci. bliżej nam nie wiadomo.

Gezwicie koniec koćcem osiągnięto zwycięstwo
 Oby się udało i 15-procentowcom spędzić z
 pensji to nieznosne 15-procentowe utrapienie!
 („Ill. Kurjer Codzienny”).

Polacy w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 4. 5. (PAT.) „Prawo
 Ludu” organ stronnictwa ludowego, którego pre-
 sem jest obecnie poseł polski do parlamentu czechos-
 łowackiego dr. Jan Buzek, poddaje odpowiedź o-
 spr. wewn. w sprawie narodowości śląskiej os-
 krytyce, zapowiadając, że stronnictwo będzie zmusze-
 ne wyciągnąć z niej konsekwencje najskrajniejsze.

Po takim zlekceważeniu głównego postulatów
 skiego — pisze „Prawo Ludu” poslowie polscy w
 ściewie nie mają czego szukać w koalicji rządowej.
 Byłoby to niezgodne z naszą godnością narodową.

Półmilionowa armja niemiecka.

Bruxella, (PAT.) „Nation Belge” pisze o
 mości militarnej armji niemieckiej stwierdzając
 Reichsweltra mimo ograniczeń Traktatu Wersalskiego
 go posiada zamiat przewidzianych 100 tysięcy
 atery w rzeczywistości 300 tysięcy na armje
 lenych świetnie zawodowych podoficerów, do czego
 trzeba dodać jeszcze 200.000 Schutzpolizei.

Z Państwowej Rady Kolejowej.

Jak donoszą z Warszawy, odbyło się w Ministerstwie Komunikacji ostatnie w bieżącej kadencji zebranie komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej.

Na wstępie przewodniczący komitetu inż. A. Duman, zamaskowany oficjalnie członkiem komitetu o uzyskaniu pożyczki francuskiej na budowę magistrali węglowej Gómy Śląsk — Gdynia następnie przewodniczący specjalnej podkomisji, która zajmowała się sprawą umów bocznoliniowych, inż. Adam Krzyżanowski złożył sprawozdanie z prac komisji.

Komitet przyjął do wiadomości sprawozdanie i

zaakceptował wnioski podkomisji, dotyczące zmniejszenia świadczeń na rzecz kolei z tytułu używania bocznic kolejowych. Poza tem Komitet eksploatacyjny zajmował się sprawą zaopatrzenia kolei w większą ilość wag-łodowim, koniecznych do transportu ładunków łatwo ulegających zepsuciu. Wobec zwiększającego się zapotrzebowania na wagony łodowim w związku z potrzebami eksportowemu Komitet eksploatacyjny postawił w sprawie o budowę nowych wagonów i chłodni, względnie o wypożyczenie tymczasowe tych wagonów zagranicą.

—o—

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce i Targi Poznańskie.

Rolnictwo, przemysł i handel według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za miesiąc ub.

Nadzieje, związane z sezonem wiosennym nie przyniosły takiego ożywienia jakiego się spodziewano. Pierwsze dni kwietnia wykazały nieznaczne zwiększenie się obrotów w handlu detalicznym w związku z okresem świątecznym. Wpłynęło to na częstotwość i siłę kupiectwa przesyłania kredytowego, gdyż w tym okresie kupiectwu możliwość wywiązania się z zobowiązaniami, zaciągniętych z terminem na pierwszą dekadę miesiąca.

W dziedzinie rolnictwa po nieznacznejwyżce cen produktów rolnych, produkcji roślinnej i zwierzęcej, w miesiącu poprzednim, kwiecień przynosi dalszą tendencję do wzrostu cen głównych gatunków zbóż. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy. Wobec tego ceny ziemniaków doznały dużej poprawy.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gd) Nadzory i upadłości w Wielkopolsce. W ciągu kwietnia zarządzono w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu 4 upadłości, z czego na Poznań przypada 2, na powińczie 2. W tym samym czasie zarządzono 2 nadzory sądowe (1 Gostyń, 1 Kościan).

gd) Upadłości w Niemczech. Ilość upadłości w Niemczech w ciągu kwietnia znacznie się zmniejszyła. Wynosiła bowiem 972 wobec 1240 w marcu b. r., natomiast wzrosła w stosunku do kwietnia 1930 (1006 upadłości). W ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. ogłoszono 6743 upadłości wobec 6852 w odpowiednim okresie 1930 r. Postępowań ugodowych było w kwietniu b. r. 655, w marcu b. r. — 662, a w kwietniu 1930 — 703.

Niemiecko-sowieckie porozumienie gospodarcze. W niemieckich kołach przemysłowych żywe poruszenie i niepokój wywołała wiadomość o specjalnej klauzuli w umowie niemiecko-sowieckiej w sprawie nowych dostaw dla ZSRR. Umowa ta zawiera warunki, iż Niemcy zobowiązują się do przeciwdziałania akcji nadumpingowej, podjętej przez szereg państw wobec Sowietów. Wziaman za to przedstawicielstwo sowieckie udzieliło za pośrednictwem Reichsverband der deutschen Industrie nowych zamówień na sumę 300 milj. marek, tak, iż ogółem

ostatnie zamówienia sowieckie osiągnęły sumę 800 milj. marek niem. Przemysłowcy niemieccy zliberalizowali nieco warunki kredytowe, tak, iż przeciętne terminy kredytowe wynoszą 2 i pół lat. Rząd niemiecki udzielił 60 proc. gwarancji za zobowiązania sowieckie.

gd) Rozdawnictwa robót dla skarbu państwa. Ponieważ sprawa dostaw i robót dokonywanych z funduszu Skarbu Państwa nabiera w okresie kryzysu gospodarczego szczególniejszego znaczenia, kwestja zracjonalizowania ich rozdawnictwa stała się przedmiotem wystąpienia sier. gospodarczych, które wielokrotnie podnosiły konieczność wprowadzenia w tej dziedzinie odpowiedniej planowości. Umając poruszone zagadnienie za dojrzałe do ustawodawczego uregulowania, Rada Ministrów na wniosek p. Ministra Skarbu opracowała projekt rozporządzenia, którego intencją ma być z jednej strony zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa, z drugiej zaś unormowanie trybu wywiązania się z przyjętych przez dostawców zobowiązań. Powyższy projekt został przesłany do zaopiniowania Izbowi przemysłowo-handlowym.

gd) Stosunki handlowe z zagranicą. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że firma amerykańska „The Polish Commercial Agency Ltd.“ w Meksyku utworzyła w Warszawie reprezentację swej firmy p. n. Agencja Commercial Polaca, S. A. Mexico, Reprezentacja ta dokonywa zamówień, reguluje rachunki i wogóle zastępuje firmę w Meksyku we wszystkich interesach i transakcjach, posiadając po temu wszelkie uprawnienia i pełnomocnictwa. — Dnia 23. maja br. odbędzie się Międzynarodowy Kongres Piekarzy w Budapeszcie. Program Kongresu jest do przejrzania w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu. — W Buenos-Aires powstało „Towarzystwo Handlowe Polsko-Argentyńskie“, które ma na celu wzmocnienie eksportu polskich towarów do Argentyny z pominięciem pośredników. Bliższych informacji udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu. — Firma kanadyjska pragnie eksportować do Polski lisy czarne i srebrne oraz skóry lisie. Firmy zainteresowane w hodowli lisów oraz w handlu lisimi skórami, zechcą się zgłosić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

gd) Spółki Akcyjne. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje, że przy wymagalnym załączeniu wyciągów z rejestrów handlowych przy składaniu w „Monitorze Polskim“ ogłoszeń Spółek Akcyjnych można całkowicie wyciągi z rejestrów zastąpić każdorazowo przez odpis odnosnego aktu, dotyczącego aktualnych pełnomocnictw do podpisywania zarządzeń członków Zarządu Spółki Akcyjnej, o ile odpis taki zaświadczony będzie w sądzie miejscowym lub przez notariusza. Złożone wyciągi z rejestrów, jako też wymienione zaświadczenia pozostają w aktach Dyrekcji Wydawnictw Państwowych. Jednocześnie wobec konieczności sprawdzenia kompetencji osób, nadsyłających ogłoszenia w imieniu zarządów Spółek Akcyjnych Administracja „Monitora Polskiego“ prosi o zaopatrywanie znajdujących się w listach załącznikowych podpisów zazwyczaj nieczytelnych, w potwierdzenie każdego nazwiska piśmie maszynowym. Firmom nienależącym do okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu udziela się informacji po uiszczeniu opłaty manipulacyjnej w wys. zł. 3.—.

80-letni kat. W Ratysbonie, jak już donosiliśmy, stracono Tetzena za morderstwo w aferze ubezpieczeniowej. Zgilotymowania dokonał 80-letni kat monachijski, który liczy w swej praktyce już 60-letnie egzekucje.

Z BARDZKICH ANNA KARWATOWA
CZARNA PERŁA
Powieść.
— Używał, — pomyślała p. Ofelja — smutnym tonem.
W wyobraźni jej zajaśniała postać Zbigniewa:
— Jak on kochał wszystko, co piękne, dobre i wartościowe... mabo takich ma świecie.
Obowiązkowa nad wyraz, nie rozpraszała sobie jednak myśli wspomnieniami młodzieńcy, raczej biała znowu nad smutnym staniem Edwarda. Nie mogła zasnąć tej nocy, przytulona do poduszki, którą przez siebie skrapiała łzami, rozważała z bólem:
— Och, ileż marzeń rozwiało się, ile życzeń nie było na niczem! Pragnęłam mieć męża takiego, który był wspaniałym filarem pracy społecznej, nie filarem o czystych i szlacholnych liniach... któryby stał się świecznikiem na polu oświaty, wzorem dla wielkich i małych, tym wyśnionym moim, którymś z odważnym bohaterem w walce z tyranami, tym ukochanym, wymarzonym ideałem serca i duszy, tym pociechy domowemu... a taki straszny spotkał mnie Edward!
Znowu pociekły ciche łzy na puchy o smutnej twarzy, na których złożyła kasztanową głowę.
ROZDZIAŁ III.
Mimo późny powrót, pan Edward wyjechał o czwartej rano, porze na obywatela lany swoje, ale w sposobie bardzo podrażnionym. Wyjął z torowiska najpierw na starym Szymonie, opóźnił się z samowarem, o jedną minutę, dalej na stacji, do wczesniejszej wiołeczce do inasza, chodząc z kieliszkiem, w polanie, a głowę ciężką zaledwie opierał na karku.

— Upiłeś się pewnie, galganie, — rzucił mu dziedzie w twarz, — pilnuj obowiązku, wara od kieliszka!
Stangret powiódł po p. Edwardzie zamglonym spojrzeniem, mruknawszy coś pod nosem, jakoby wyrzucił panu.
— Mruzcysz? — krzyknął przeraźliwie pan Edward, doskoczył do Marcina, a chwyciwszy go za kołnier, wstrząsnął nim gwałtownie.
— O Jezu, — jęknął Marcin, — to przeklęte miasto!
— Mlecz, do koni marsz! Objędząć dziś będziecie żrebec.
Jak na swoje nieszczęście nawinął się właśnie i ekonom P. Edward stanął przy pługach i bronach, a rzuciwszy spojrze nie ostre na wozy w pobliżu stojące, gromił surowo:
— Niech tam was wszystkie piorny potraszkają, tak, jak te plugi, bronny i wozy potraszkane! Co za bołentostkie zwyczaje, co za żelazne lapy, żeby cały inwentarz martwy tak druzgotaly! Zwierzęta, nie ludzie, a pan — skończone bydło!
— Jesteś panie, przepraszam, jakal się ekonom, ale...
— Zadne ile, mleczec było i koniec! — brzmiała surowa odpowiedź.
Ekonom, wsiadawszy czepkę głęboko na uszy, ukłonił się starczyło z podwórza, zapomniał nawet o ciepłym śniadaniu, na które dażył właśnie skwapliwie.
Halasy obudziły p. Ofelję, podwórze było blisko, słyszała każde nieomal słowo, a najwięcej utkwiły jej w pamięci wyrazy: zwierzęta, bydło...
— O tak, tak, — westchnęła sęicha, — ta zwierzęta we wszystkich kierunkach możliwych, to straszny nieprzyjaciel ludzkości, to niszczyciel pracy i zarobku, to burzytel spokoju domowego i rodzinnego, to rozsadek nieszczęścia!

Poranek był hałaśliwy, nie mniej ale i pośmiutniawo godziną. P. Edward nadający się do obiadu, a podrażnione nerwy jego wybrały sobie za przedmiot prześladowania własną żonę.
— Cóż wsiadujesz po nocach? Czy jakie wspomnienia cię ogarnęły? — rzucił jako pasztyk surowym głosem zaraz po zupie. — Pozuj się na ofiarę! — była to przystawka do pieczenia. — Znamy się na wyłot, bo i znamy się i na takich sztuczkiach! — to już deser wyszukany.
Słowa jego padały jak ostre, zatrute groty pogaińskie, ramąc delikatną jej duszę, ale mleczka, przewycięzając się całą siłą woli. Była to broń najlepsza, chociaż rzadziej podniecała jeszcze więcej Edwarda do puszczenia nowych poisków na tę słołka, cicha żonę.
— Może w tym rozpaczliwym smutku podczyszysz się? — Zbigniew dziś przybędzie... Powiedziałem to, zachnął się, wszak podsuwał jej sam jakieś myśli, obracał broń przeciw własnej swej osobie.
P. Ofelja wstała od stołu, by przejść do buduaru:
— Nie krzywdź mnie... — jęknęła, tłumąc żal w pierś.
Edward kończył sam obiad, a drżącą ręką usługiwał mu Szymon.
— Tylko duzych przygotowań nie robić dla p. Zbigniewa, — rzucił Edward do służ. — gotów tr siedzieć wieczność cała... Najmniejszy wybierz pokój na górze, skromną podaj kolację, bez elegancji. Dziś kwiatów nie będzie na stole.
Ostatnie słowa oburzyły Szymona, znał upodobanie pani, stanął w jej obronie:
— Przecież jest ich tyle, bez kosztów można ozdobić stół kwiatami, a p. Zbigniew zwyczajnie elegancki.
— Cóż ty, stary, umiesz się za Zbigniewem? Niezmiernie on wyższy od nas, ani urodzeniem, ani...
Ciąg dalszy nastąpi.

Z POGRANICZA.

Koncert muzyki średniowiecznej w Lesznie.

Dziś w niedzielę, dnia 6 maja b. r. przemówi do nas w imieniu tej świętej chóru katedralnego z Poznania nieśmiertelny mistrz muzyki średniowiecznej Piotr Alojzy da Palestrina (1525 — 1594).

Palestrina, pochodzący z Praeneste, niedaleko Rzymu, ze skromnej rodziny maonasteczkowej, już jako chłopiec (dwunastoletni) śpiewał w chórze bazyliki rzymskiej S. Maria Maggiore. Po krótkich naukach muzycznych widzimy go w r. 1544 na stanowisku kapelmistrza w katedrze w Praeneste.

Wkrótce zasłynął on jako wspaniały muzyk. Został więc zaproszony jako dyrygent do bazyliki św. Piotra. Za Papieża Juliusza III. został Palestrina przyjęty do sławnej Capella Sixtina — lecz wskutek intryg i zazdrości kolegów był zmuszony stanowisko to opuścić i przyjąć posadę przy bazylice laterańskiej. Po śmierci żony swój postawiał przyjąć świętanie kapłańskie, nagie jednak zmienił swój zamiar i żenił się powtórnie z bogatą wdową.

Temu bogatemu ożenkiowi zawdzięczamy pomysł, iż Palestrina mógł drukami wydać swoje wspaniałe kompozycje. Grób Palestriny znajduje się w kościele św. Piotra w Rzymie. Na napisku widać napis łaciński „Jan Piotr Alojzy Palestrina — książę muzyki”.

Największymi dziełami Palestriny to jego msze; a zwłaszcza „Missa Papae Marcelli” msza „Ave regina caelorum”, i msza „Assumpta est Maria”. Na koncercie słowem usłyszymy przepiękne Kyrie i Sanctus i mszy „Assumpta est Maria”, oraz Benedic-

tus ze mszy „Ave regina caelorum”.

Z wielkiej hołdy motatów jego wykona chór katedralny przedcudni „Stabat mater” (Stala Matka Bolesciwa) na 2 chóry, opiewając ów do głębi wstrząsający, cichy zaś strapiionej Matki Bolesnej pod Krzyżem. O uduchowionym „Stabat Mater” Palestrina, pisze przepięknie Ambros: „Nigdy jeszcze nie wyrażono smutku i boleści tak wznieśli i szlachetnie, jak w tej kompozycji, każda nuta cicha i gorąca zdaje się być iza, a jednak każda iza odbłaskiem niewymownego szczęścia niebieskiego”.

Na koncercie chóru katedralnego usłyszymy ponadto współczesnych Palestrine polskich kompozytorów kościelnych jak: Szamotulskiego i Zielenkiego w swych cudownych motatach polifonicznych.

Koncert poznańskiego chóru katedralnego pod wytrawną batutą ks. Dr. Gieburowskiego będzie dla Lesznan wielką ucztą duchową i wielkim zaciełowaniem oczekującym tych pięknych chwilk koncertu w środę dnia 6. maja b. r.

Ze względu na liczne zainteresowanie się koncertem prosimy o wczesne nabycie biletów w księgarni p. Rzepki w Ryнку. Wstęp dla młodzieży 50 groszy.

Koncert rozpocznie się punktualnie, przebo uprasza się o punktualne przybycie, przedewszystkiem tych, którzy nie zapatrzyli się dołychczas w bilety wstępu, gdyż po koncercie chór wraca natychmiast do Poznania.

KRONIKA.

Czwartek, dnia 7 maja 1931 r.

Domicyli i Enfrozyny M. m.

Wschód słońca o godz. 3.58. Zach. o godz. 7.07. Wschód księży. o godz. 1.08. Zach. o godz. 7.50.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniach Sroda, dnia 6. 5. godz. 7 rano: Temp. powietrza + 11,8 wiatr półn. o prędk. 3 m/s pochno-uro ciśnienie atmosferyczne 757,2 wilgotność 95%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 20,3 najniższa + 11,6 ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

D) Kalendarzyk terminowy zebrań, zbiórek itd. Dzisiaj (6. 5.) Zw. Podofic. Rez.: o godz. 20.30 w lokalu zebrań Kawiamia „Esplanade” zebranie m. O liczny udział prosi Zarząd.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. ćwiczenia w ćwiczeniach mtejskiej. O przybycie wszystkich drużyn prosi Naczelnik.

Chór Kościelny: Z powodu koncertu religijnego lekcja śpiewu się nie odbędzie. Dyrygent.

Zjedn. Prac. Rzemieślniczych R. P. Oddz. Leszno: zebranie mies. o godz. 8. wiecz. w lokalu p. Iłskiego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Tow. św. Anny: robotki wypadają z powodu koncertu. Następne w przyszłą środę. Zarząd.

Zw. Automobilistów: zebranie o godz. 9-tej w lokalu p. Iłskiego. Przybycie członków konieczne.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka oraz lekcja śpiewu kółka wach. fizyczn. Naczeln.

Jutro (7. 5.) Zw. Prac. Kupieckich: zebranie m. o godz. 20.30 w Hotelu Polskim. Sprawozdanie ze zjazdu i wiele innych spraw. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Zw. Inwalidów Woj. R. P. Koło Leszno: zebranie mies. o godz. 8-mej wiecz. na sali p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Stow. Mł. Polskiej: po nabożeństwie zebranie zarządu. O komplet członków prosi Prezes.

Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej lekcja śpiewu chóru męskiego, o godz. 8.30 chóru mieszczanego w powszechnej szkole męskiej. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyrygent.

Stow. św. Dzielnictwa Jezus: o godz. 5 po południu zebranie w Domu Katoickim. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Dembniński”: o godz. 8.15 lekcja śpiewu chóru żeńskiego, o godz. 9-tej chóru mieszczanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.

D) Reduta perłałkowa się zbliża. (Komunikat). Rosną znarwienia i kłopoty związane z tą zabawą. Kosztujmów zaprojektowanych bardzo dużo. Paniom, które o tem jeszcze nie pomyślały, a zechcą oświetlić przygotować, informacją urzędnika Z. P. O. K. w szkole Handlowej, półojc nauczyielski, we wtorek i czwartek od godz. 4 do 5 po południu. Kosztujmy wykonuje się tylko z samych perkał. Pożądane są również zwykłe powiewne rękawki letnie, naturalnie z krajowych materiałów. Maski nie obowiązują.

D) Polski Czerwony Krzyż. W czwartek, 7. bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hot. Polskim zebranie m. o godz. 20.30 w Seminarjum Naucz. Męskim przy ulicy Marcinkowskiej. Zarząd.

D) Zebranie zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Lesznie odbędzie się w środę, dnia 6. maja 1931 r. o godz. 20.30 w Seminarjum Naucz. Męskim przy ulicy Marcinkowskiej.

D) Baczność Pszczelarze! Ubezpieczenie pni od odpowiedzialności prawno-cywilnej przyjmuje się tylko do 15. maja br. od członków Tow. Pszczelniczego.

Składka od pnia wynosi 20 groszy. Zgłoszenia przyjmie sekretarz p. Józef Rzepka, Leszno, Rynek 14. Zarząd.

D) Baczność „Sokoł”! W czwartek, dnia 7. bm. o godz. 8-mej odbędzie się sekcja sokolowa w sali na boisku „Sokoła”. Przybycie wszystkich konieczne. Czolem! Naczeln. dwo.

D) Rodzina Wojskowa zawiadamia, że w czwartek 7. maja o godz. 16-tej odbędzie się w lokalu przedszkółka Rodz. Wojsk. ul. Dąbrowskiego miejsczeczne zebranie członkowskie, na którym wygłosi referat p. mecenasowa Agospowiczowa. O liczne przybycie Pań członkini uprzejmie prosi Zarząd.

D) Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża. Przyszłe ćwiczenia nie odbędzie się w środę, lecz w czwartek, dnia 7. bm. o godz. 7.30 wiecz. w sali na boisku „Sokoła”. Ze względu na ważność i pilność spraw, jak podział drużyny na stałe patrole, ustalenie dowodów oraz przeprowadzenie ćwiczeń w myśl ścisłego programu popisów drużyny ratowniczej P. C. K. w dniu 17. bm., kompletne stawienie się drużyny konieczne. Komendant.

D) Czyje pieniądze? W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (ratusz pokój nr. 4) oddano pewną kwotę pieniędzy, znalezionej na ulicy.

ZABOROWO.

zo) Obchód uroczystości 3 Maja urządzony staraniem miejscowego Komitetu Towarzystw odbył się w Zaborowie z nast. programem: Dnia 2. bm. o godz. 8. wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk z orkiestrą, pochodniami i lampionami, w którym brali udział: pluton Straży Granicznej, pluton P. W. oraz członkowie miejscowych organizacji cywilno-wojskowych i młodzieży szkolna. W oznaczonym czasie, po odbiorze raportu przez Kierownika Komisarjatu Str. Gr. Kom. Kłińskiego, od d-cy plutonu Str. Gr. przednowaka, capstrzyk przy dźwiękach orkiestry ruszył przez ulicę Zaborowa, poczem zatrzymał się przed siedzibą Komisarjatu Str. Gr., której okna były udekorowane godłem narodowym oraz portretami P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego a przytem dostawiono uimnowanie. Po odegraniu hymnu narodowego pochód powrócił drogą okrężną na rynek. Na rynku odegraniem modlitwy wieczornej „Wszystkie nasze dżenne sprawy”, capstrzyk zakończono. Następnego dnia, 3. bm. o godz. 5 rano była pobudka, zaś o godz. 2 po południu przeszedł przez ulicę Zaborowa pochód złożony z organizacji cywilno-wojskowych, członków m. stowarzyszeń, przy licznym udziale ludności, zakończony defiladą przed Kier. K-tu Str. Gr. kom. Kłińskim i przedstawicielami władz. Po pochodzie koncertowała orkiestra Kółka Muzycznego „Paderewski” na dziedzińcu szkolnym aż do wieczora, zaś liczne zebrania na placu ubiegali się o nagrody przy strzelaniu z broni małokalibrowej i przy koskowaniu. Wieczorem, o godz. 8. na sali p. Spychały odbyła się uroczysta Akademia, z krótką, wstępną, lecz bardzo treściwą przemową nauczyciela p. Mustelskiego. Na program złożony się śpiewy i deklamacje dzieci szkolnych, zakończone żywym obrazem. Na szczególne wyróżnienie z posteród małych deklamatorów i deklamatorek zasłużyły Andzia i Bronia Szymczakówna, którym też nie szczędzono rzesztych oklasków. Po akademii odbyła się zabawa tańczona. Frekwencja uczestników Akademii pozostawała wiele do życzenia, czemu w dużej mierze winna była demonstracyjna zabawa na sali p. Zimzewicza.

BOJANOWO.

bo) Ochotnicza Straż Pożarna. W czwartek, dnia 7. bm. o godz. 7.30 ćwiczenia Ochotn. Straży Poż.

Jarmarki w woj. poznańskim. Krotoszyń. Następną jarmark w mieście Krotoszyńskie ma konie i bydło odbędzie się we wtorek dnia 19. maja rb.

XIV. Zjazd Związkowy Delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej

Zaledwie za kilka dni, bo 9 i 10 maja br. odbędzie się w Poznaniu na sali Domu Rzemieślniczym doroczny „XIV Zjazd Związkowy Delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej”.

Zjazd ten zapowiada się bardzo imponująco, przyjdą bowiem przedstawiciele przeszło 500 stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, rozsianych na całym Wielkopolski.

Powzyszy Zjazd rozpocznie się w sobotę, 9. maja br. W godzinach przedpołudniowych uczestnicy Zjazdu będą zwiedzali zabytki i panoramę miasta Poznania. Obrady rozpoczną się o godz. 12 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. R. czaka 21.

Po skończonych obradach w dniu 9 maja uczestnicy Zjazdu udadzą się na przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W drugim dniu Zjazdu uczestnicy zborny o godz. 8.30 na dziedzińcu Domu Związkowego w pl. Nowomiejskim 5, skąd wyruszy pochód ze sztandarami i orkiestrą ulicami: 3 Maja, przez pl. Wolności, Al. Marcinkowskiego, pl. Działowy.

Po mszy św. pochód przejdzie ulicami: pl. Działowy, pl. Sapieżynski, ul. Pocztowa, Al. Marcinkowskiego, pl. Wolności, ul. 27. Grudnia, ul. Gwiazdy, św. Marcina, ul. Pr. Ratajezaka, gdzie przedmem Rzemieślniczym nastąpi rozwiązanie pochodu a uczestnicy udadzą się na dalszy ciąg obrad.

Niewątpliwie Zjazd ten przyczyni się do jeszcze intensywniejszej pracy w Stowarzyszeniach, a jego wynikiem Zjazd doda znowu nowego zapału i siły do dalszej pracy dla dobra S. M. P.

WIELKOPOLSKA

w) Wągrówiec. (Podpałenie młyna.) Groźny pożar młyna powstał w Janowie w powiecie węgrowskim. Mimo akcji ratunkowej młyn spłonął szczerście wraz z zapasem około 8 tys. ctr. zboża. Straży pogorzelczej ocenia się na blisko 800 zł. Przyczyny powstania pożaru nie ustalono, poszuki, iż młyn podpalono.

BYŁA KONGRESOWKA.

bk) Rogowo. (Milion złotych strat spowodowanych katastrofą.) W wyniku ostatecznego bilansu strat, spowodowanych katastrofą pod Rogowem, karnie się, że 58 wagonów zostało zniszczonych, straty kolei sięgają jednego miliona złotych. Strata w rzeczywistości większe, gdyż w obliczeniu nie wzięto pod uwagę, wartości zniszczonych portów łowarskich. Mimo przywrócenia ruchu kolejowego, usuanie szcztaków rozbitych podlega potrwa jeszcze kilka dni.

bk) Tomaszów. (Dyrektor seminarjum naukowego denuncjator.) „Robotnik” podaje: „Oto dokument obrazujący jaskrawo moralne upadnienie, wprowadzone do naszego życia publicznego przez samację. Podpisany Antoniewicz to nie fachowiec z delensyjny, lecz „profesor” i dyrektor Seminarjum Nauczycielskiego w Tomaszowie. Waha się jednak napisać i podpisać następujący listu: z raniemia Bezparytynego Bloku Współpracy z Rządem do komisarza Kasy Chorych w Tomaszowie Mazowieckiego: Powołując się na konferencje z p. Komisarzem i w myśl ustnej umowy wyznaczonej na końcu konferencji podajemy niniejszym spis pracowników Kasy Chorych, morderczych wrogów państwa, tylko rządu i państwa. (Następuje 17 nazwisk) Spodziewamy się bezwzględnego zwolnienia wymienionych pracowników, oraz pozwalamy nam przypomnieć p. Komisarzowi dane nam przyrzeczenie, iż na opróżnione miejsca powołani będą osoby porównaniu z B. B. W. R.” — Jak widnie, denuncjatorstwo niekiedy i cyniczne ma ścisłe określenie: zdobywie 17 wolnych posad dla protegowanych B. B. Dnia tego celu 17 ludzi oskarża się, że „morderczy wrogów państwa”. A kłoz są ci gdzie? Długoletni pracownicy Kasy, z których wielu pracuje tam od zarania jej powstania. Nie wszyscy są socjalistami — ogromna większość to zwykli waleci, których „grzechem” jedynym to, że nie leżą do B. B. A więc — na bruk! Pan Antoniewicz jest panem ich życia i śmierci! Dyktator maszowski! Jak nas informują, komisarz Kasy Chorych uznał, że nie może opierać się na ustnej i semnej denuncjacji Wydziału Wykonawczego B. B. i wysłował pismo do policji. Ta stwierdziła, że skazanie p. Antoniewicza jest pozawione podjęciem siebie obrony przed denuncjatorem i satysfakcją. Ale fakt denuncjacji sam przez się jest okrutnym aktem oskarżenia pod adresem systemu, który rzuca i hoduje takich Antoniewiczów.

bk) Lublin. (Młodzież „samocyna” profanuje braz Matki Boskiej.) W „Głosie Lubelskim” czytamy: — „O tem, że katolicy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, za dż celm specjalnych ataków pisałmy już mjejednokrotnie. Nie podoba się dż naszym czytelnikom samocynizm, że SMP, są zdecydowanie nie katolickie i narodowe. Wszelkimi sposobami usiłuje się je zwalczać, rozbić. Rola się to szczególnie za pośrednictwem „Strzelca” i samocynów kół Młodzieży wiejskiej „Siew”. Przed paru dniami w Ostrowku, powiatu lubelskiego, do miejscowego SMP, wdaruła się przemocą grupa samocynów kół młodzieży wiejskiej, wywalała żuraw, wywalała lokal i ze ściany zderła obraz Matki Boskiej. Fakt ten wywarł w Ostrowku pierunnie wrazenie. Rolnicza odmówiła interwencji”.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Z powodu koniecznych zmian i uzupełnień zarządzenia ustanawiającego godziny otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych z dnia 30. I. 31. a ogłoszonego w Orędowniku powiatu leszczyńskiego nr. 6. z dnia 7. lutego 1931 r. niniejszem ulewiam zmianą powyższe zarządzenie i wydaję następujące nowe:

Zarządzenie

policyjne Starosty Powiatu Leszczyńskiego z dnia 30-go kwietnia 1931 ustanawiające godziny otwierania i zamykania zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Na podstawie art. 10. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. III. 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 364) i §§ 1, 2. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13. VIII. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 560) i § 1, Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. XII. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 633) oraz art. 11 i 12. ustawy z dnia 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 2. poz. 7. z 1920 r.), ustanawiam w powiat leszczyński następujące godziny otwierania i zamykania sklepów oraz wszystkich miejsc zawodowej sprzedaży towarów:

§ 1.

Sklepy spożywcze, z wyjątkiem tych, które zajmują się wyłącznie lub przeważająco sprzedażą napojów alkoholowych, mogą być otwarte w dni powszednie od godziny 7-mej do 19-tej, w soboty i dni przedświąteczne od godziny 8-mej do 20-tej.

Za sklepy spożywcze uważa się jatki z mięsem, i wędliniarnie, oraz sklepy z pieczywem, nabiałem, jajami, rybami, dziczyzną, konserwami, owocami, jarzynami, cukrem, solą, herbatą, kawą, słodyczami jak cukierkami, czekoladkami, ciastkami, piernikami itp. artykułami żywności tudzież z towarami wino-kolonjalno-korzennymi.

Nadto we wszystkich gminach wiejskich i w miastach: Osieczynie, Rydzynie i Świeciechowie uznaje się za sklepy spożywcze także te sklepy, które w przeważającej części zajmują się sprzedażą artykułów spożywczych.

W miejscowościach wiejskich mogą być powyższe miejsca sprzedaży otwarte w czasie od 1. kwietnia do 30. września włącznie od godziny 7-mej do godziny 12-tej i od godziny 14-tej do 21-tej, a w czasie od godziny 8-mej do 20-tej.

§ 2.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni powszednie od godziny 8-mej do godziny 18-tej, zaś w soboty i dni przedświąteczne od godziny 9-tej do 21-tej.

§ 3.

W budkach i kioskach, w których sprzedaje się do spożycia wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące, oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów, sprzedaż może się odbywać we wszystkie dni w tygodniu, w czasie od 1. kwietnia do 30 września w godzinach od 9-tej do 23-ciej a w czasie od 1. października do 31 marca włącznie od godziny 9-tej do 21-szej.

§ 4.

Sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni powszednie w godzinach od 7-mej do 23-ciej, a sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów tylko w godzinach otwarcia odpowiednich sklepów. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy sprzedaż dokonaną na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży jak: kosze, stołki, skrzynki itp.

Sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych w kioskach ulicznych, w których nie sprzedaje się żadnych innych towarów uważa się za sprzedaż uliczną.

§ 5.

Za jadłodajnie uważa się te zakłady, które niezależnie od wymagań specjalnych, ustalonych obowiązującymi przepisami dla poszczególnych rodzajów tych zakładów prowadzą, jako główny przedmiot handlu, sprzedaż napojów i pokarmów do spożycia na miejscu i mieszczą się w oddzielnych lokalach niepołączonych z mieszkaniami.

Jadłodajnie, do których zalicza się restauracje, kawiarnie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie, winiarnie, miodarnie, garkuchnie, kuchnie publiczne, bufety, szynki, trakterjarnie, karczmy i gospody wszystkich kategorii przemysłowych, mogą być otwarte w dni powszednie, niedziele i dni świąteczne od godziny 7-mej do 24-tej.

Starosta Powiatowy może w poszczególnych wypadkach zezwolić o ile warunki miejscowe będą tego wymagały, na przedłużenie czasu otwarcia jadłodajni opłacających świadectwa I. i II. kategorii, poza godzinami wyżej ustaloną. Zezwolenia takie będą wydawane tylko indywidualnie i na okres czasu nie dłuższy od 1 roku.

§ 6.

Wszelkie inne sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży w §§ 1 do 5 nie wymienione za wyjątkiem sklepów, które niniejszemu zarządzeniu nie podlegają

Z Poznania.

P) **Katastrofalne oberwanie chmury.** Wczoraj w godzinach południowych Poznań nawiedziła wielka powódź. Około godz. 13-tej polay się potoki deszczu oraz sypał obfity i wielki grad. Przerwana została wszelka komunikacja kołowa. Deszcz lał tak gęstymi strumieniami, że zasłaniał widok na przestrzeni kilku króków. Wielkie masy nagromadzonej wody nie znalazły dostatecznego pomieszczenia w rynsztokach i zalały jezdnie, które zamienily się prostopu w rzeki. Rynek Jeżycki i przyległe ulice przedstawily w pewnej chwili obraz jeziora głębokości około pół metra. Podobna sytuacja była i na innych ulicach. Przy ul. Marszałka Focha naprzeciw dworca letniskowego woda zerwała wysoki nasyp ulicy i wyrwała z jezdnii otwór 6 metrów głębokości i około 8 metrów szerokości. Prąd spadającej wody był w tem miejscu tak silny, że porwał wielkie masy wyrwanej ziemi na tor kolejowy, zamulując szyny torów od strony zachodniej. Komunikację kolejową w tem miejscu przerwano i skierowano ją na stronę wschodnią. Znajdujące się pionierze nasypu ogródków pracowników kolejowych burza zniszczyła do tego stopnia, iż niema śladu, że były uprawione. Dworzec kolejowy został całkowicie zalany. W tunelach łączących tory, przez kilka godzin woda stała na wysokości około metra. — Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się na ul. Bydgoskiej nr. 2. W piwnicy tego budynku prowadził pracownie mistrz stolarski i modelarz 46-letni Walenty Grabianowski. Na jezdnii ul. Bydgoskiej woda doszła do wysokości około pół metra i poczęła zalewać piwnice. Grabianowski, widząc niebezpieczeństwo zniszczenia modeli z drzewa, usiłował je ratować przed przemoczeniem. Wymógł dwa razy jakieś przedmioty i znów

powrócił do piwnicy, oraz bardziej zapamiętając się wodą. W tym czasie w głębokiej piwnicy woda doszła już na wysokość około półtora metra i wznosiła się z niezwykłą szybkością. Nagle pod naporem napływającej wody zamknęły się drzwi i p. Grabianowski, nie mogąc się wydostać z piwnicy, utonął. — Niemniejsze szkody wyrządziła ulewa na Główniej. Mieszkańcy niżej położonych domów porzucili swe mieszkania, unosząc ze sobą najpotrzebniejsze rzeczy. W pobliżu młyna woda przelała się przez ulicę, wyrwijac wielkie leje i podmywając tor kolejowy. Podmyty został również tor kolejowy pod Czerwonakiem. Uszkodzenie toru było tak groźne, że jadący w kierunku Czerwonaka podciąg cofnięto na stację Poznań-Wschód. Niezwykle pracowity dzień miała miejska straż pożarna, która pracowała bez wytchnienia do późnej nocy, pompując wodę z mieszkań, piwnic i składów. Ogrom tych czynności najlepiej zobrazuje fakt, że straż pożarna wzywano w ciągu wczorajszego popołudnia przeszło 340 razy. Pogotowie Lekarskie wzywano na Szpital do dwu osób, porażonych przez piorun. Mianowicie 41-letni Stefan Koperski i Jan Goralczyk z Zabikowa podczas burzy schronili się do jakiegoś budynku, gdzie zostali porażeni przez grom. P. Koperski doznał poparzenia lewej nogi i utracił całkowicie wzrok. Lżejsze były obrażenia p. Goralczyka.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Wielki: 6. 5. „Hrabina Marica”. 7. 5. „Opowieści Hoffmanna”. 8. 5. „Orlow”. — Teatr Polski: 6. 5. „Polka w Ameryce”. 7. 5. „Polka w Ameryce”. 8. 5. „Wesie Fonta”. — Teatr Nowy: 6. 5. „Matrykuła 33”. 7. 5. „Matrykuła 33”.

— 0 —

Z Warszawy.

W) **Zakończenie lotu dołota Afryki.** Wczoraj o godz. 11,05 wylądowali na lotnisku mokotowskim w Warszawie lotnicy polscy, kpt. Skarżyński i inż. por. Markiewicz, kończąc w ten sposób wielki swój lot dołota Afryki. W chwili, gdy aparat dotknął ziemi, orkiestra odegrała hymn narodowy. Ołbrzymie tłumy publiczności zgromadziły się na lotnisku gorąc owacje.

W) **Rozbiór drukarni pod wodzą byłego ministra kultury.** Wczoraj około godz. 7 wiecz. do drukarni, znajdującej się na Lesznie 53, gdzie drukuje się organ „Walka” posła Jaworowskiego, wtargnęło kilkunastu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn pod wodzą b. min. kultury i sztuki Medarda Downarowicza. Przybyłszy steroryzowali pięciu pracowników drukarni, redakcji i administracji, zerwali połączenia telefoniczne, poczem zrewidowali obecnych i zaczęli piodrować lokal drukarni. W czasie napadu przy wszystkich drzwiach i oknach stało na czatach kilku napastników. Gdy jeden ze współpracowników „Walki”, niejaki Kruszyński zwrócił się do sąsiada o pomoc i ten chciał wyjść ze swego miesz-

kania, aby zaalarmować policję, którzy zmusił go do powrotu i zablokowali drzwi. Córke zaś sąsiada, która wyskoczyła z okna parteru, dwóch drabów dopędziło i odprowadziło do mieszkania. Napastnicy gospodarowali w drukarni półtorę godziny. Zdemolowali urządzenie drukarni, zabrali prasę i dwie maszyny do cięcia papieru, oraz rozmontowali pozostałe maszyny, i częściami je wynieśli. Korektora Franciszka Kileczyńskiego, który usiłował stawić opór, pobito. Po odejściu napastników, zawiadomiono policję i urząd śledczy. Z przebiegu napadu spisano protokół.

W) **Uwalniający wyrok w procesie o rewolucję Centrolewu.** Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który uwolnił red. Nowakowskiego, oskarżonego o umieszczenie słoń fiskalnych ustępów rewolucji kongresu Centrolewu w Krakowie, dotyczącej stosunku członków kongresu do głowy państwa. W ten sposób Sąd Najwyższy orzekł: że na kongresie Centrolewu w Krakowie nie dopuszczono się „obrazy władzy zwierzchniej”, co koliduje z kodeksem karnym i co sanacja zarzucała organizatorom kongresu.

oraz zakłady fotograficzne mogą być otwarte latem od godziny 8-mej do 18-tej, zimą od godz. 8-mej i pół do godziny 18-tej i pół.

Porę letnią liczy się od 1. kwietnia do 30 września, porę zimową od 1. października do 31. marca.

§ 7.

We wigilję Bożego Narodzenia oraz we Wielką Sobotę sklepy, wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte najwyżej do godz. 18-tej.

W czasie od 18-go do 23-go grudnia włącznie, oraz w czasie od wielkiego poniedziałku do wielkiego piątku włącznie zezwala się na przedłużenie w dni powszednie czasu otwarcia wymienionych w niniejszym zarządzeniu zakładów o dwie godziny, jednakże nie dłużej, niż do godziny 21-szej.

Postanowienia ustawodawstwa ochrony pracy oraz pracy młodocianych i kobiet zachowują swą moc.

§ 8.

W niedziele, przypadająca w czasie od 18. do 23-go grudnia włącznie, oraz w niedzielę palmową, dozwolone jest wykonywanie handlu od godziny 13-tej do 18-tej.

§ 9.

W niedziele i dni świąteczne poza wypadkami powyżej wyszczególnionymi, zezwala się li tylko na sprzedaż detaliczną:

- słodyczy, owoców, kwiatów i wyrobów tytoniowych w miejscach widowisk, zabaw i obchodów publicznych, odpustów, misyj i wystaw przez cały czas ich trwania,
- dewocyjnych, o ile nie jest połączona ze sprzedażą innych towarów, w miejscach odpustów i misyj lub innych obchodów religijnych przez czas cały ich trwania, wyjąwszy czas głównego nabożeństwa czyli od godziny 10-tej do 12-tej.

W niedziele i dni świąteczne mogą być otwarte nie dłużej jednak, niż przez 3 godziny — do godziny 10-tej przed południem mleczarnie i kwiaciarnie.

Za mleczarnie i kwiaciarnie wyżej wspomniane uważa się tylko sklepy, zajmujące się sprzedażą w

dom mleka, i przetworów mlecznych lub sprzedażą kwiatów naturalnych z wyłączeniem wszelkich innych towarów.

§ 10.

Godziny otwarcia wszelkich miejsc sprzedaży, w obrębie dworców kolejowych ustali osobnie rozporządzenie ministerjałe.

§ 11.

Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskimi, kalotechnicznymi, lub niepodlegającymi niniejszemu zarządzeniu, wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu.

W innych godzinach miejsca sprzedaży towarów muszą być w tych sklepach i zakładach zamknięte i towary dla kupujących uniedostępnione.

§ 12.

Przepisy ustaw ochronnych w zakresie pracy pracowników na emnnych nie zostają w niczem naruszone postanowieniami niniejszego zarządzenia.

§ 13.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia pod §§ 1 do 7 oraz 11 karani będą w drodze administracyjnej na podstawie art. 16 do 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 364) grzywną do 2.000 złotych i aresztem do 6-ciu tygodni lub jedną z tych kar; winni natomiast przekroczenia §§ 8 i 9 niniejszego zarządzenia karani będą w drodze sądowej na podstawie art. 18. ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 2, poz. 7, z rok 1920) grzywną do 1.000 zł. lub aresztem do 3-ch miesięcy.

Powyższe zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Województwa i obowiązują aż do odwołania.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego zarządzenia traci moc obowiązująca uchwała Wydziału Powiatowego z dnia 15-go listopada 1923 r. (Orędownik Powiatu Leszczyńskiego Nr. 2/24).

STAROSTA POWIATOWY

(-) Zentkeler

t. dz. 2962/31 l. Og.

Program „Radja Poznańskiego.”

Czwartek, 7-go maja.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna. 12,00 Sygnał czasu. 12,35 Koncert dla młodzieży. (Transm. z Filharmon. warsz.) 14,00 Komunikaty PAT'a. — notow. giełdy pien. i cen. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 17,45 Koncert solistów. (Transm. z Warszawy). 18,45 Dodatek do gazety porannej. Kwadrans gosp. 19,00 Działalność humorystyczna. 19,15 Feljton rolniczy p. t. „Zdrowotność jako główny czynnik przy hodowli selekcji ziemniaków. 19,30 Rolnicza słuszka radjowa. 19,45 Kurs elem. jez. ang. 20,00 Torem literatury i poezji. 20,15 Nadprogram z ilustr. muz. 20,30 Koncert solistów. 21,30 Słuchowisko. (Transm. z Warszawy). 22,15 Koncert solisty z Krakowa. 22,35 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a sport. i polic.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 7-go maja.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 12,30 Przerwa. 12,35 25-ty koncert szkolny z Filharmonji warsz. 14,00 „Pech i szczęście”. 14,20 Komunikat gospodarczy. 14,40 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 14,55 „Dniem do ujęcia Zbrucza”. 15,15 Przerwa. 15,30 Odczyt dla maturzystów. 15,50 Odczyt dla maturzystów. 16,10 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Wyobrażenie dzikiego o swojej osobowości i duszy”. 17,45 Koncert solistów. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,30 Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 19,35 Odczytanie programu na dzień następnny. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Feljton p. t. „Z połowów wosnianych”. 20,15 Pogadanka radiotechniczna. 20,30 Muzyka lekka. 21,30 Słuchowisko. 22,15 Koncert solisty z Krakowa. 23,00 Komunikaty: Urz. Komunikat Państw. Inst. Meteorol. 23,10 Muzyka lekka i taneczna.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 5.5.1931

Warunki: Handel hurtowy, paryetet Poznań, ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zrta 105 tona paryetet Poznań	28,00
Uspობienie słabsze	
„Ceny orientacyjne” paryetet Poznań	
Pszonica	33,25—33,75
Uspობienie spokojne	
Jęczmień przemiatowy	27,00—28,00
Uspობienie tale	
Owies pastewny	29,00—30,00
Uspობienie mocne	
Kiawa żytnia 65% w. w wor.	41,50—42,50
Uspობienie spokojne	
Kiawa pszenna 65% w. w.	50,50—53,50
Oreby żytnie	21,50—22,50
Oreby pszenne	21,50—22,50
Oreby pszenne (grube)	23,00—24,00
Gorzczyca	42,00—47,00
Wyka latowa	45,00—47,00
Peluszka	47,00—50,00
Groch polny	36,00—37,00
Groch Victoria	36,00—40,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Łatarka	36,00—38,00
Ziemniaki jadalne	6,50—7,00
Ogólne, usposobienie spokojne	

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 5 maja 1931 r.

Spędzono: wołów 115, buhajów 237, krów 508, świń 1300 cieląt 860 owiec 320, razem 3,40 zwierząt.

BYDŁO.

Woly	
Pełnomięsiste wyluczone niezaprzegane	91—116
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	88—91
Mięsiste tuczone starsze	79—82
Mięsiste odżywione	64—68
Buhaje	
Wyluczone pełnomięsiste	92—110
Tuczone mięsiste	83—91

Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	72—76
Mięsne odżywione	62—68
Krowy	
Wyluczone pełnomięsiste	98—108
Tuczone mięsiste	88—92
Nietuczone, dobrze odżywione	68—72
Mięsne odżywione	40—50
Jalowice	
Wyluczone pełnomięsiste	91—104
Tuczone mięsiste	84—92
Nietuczone dobrze odżywione	70—78
Mięsne odżywione	60—64
Młodzie	
Dobrze odżywione	60—66
Mięsne odżywione	54—58
Cielęta	
Najprzędzielazze cielęta wyluczone	86—100
Tuczone cielęta	76—84
Dobrze odżywione	64—72
Mięsne odżywione	60—62

OWCE:

Wyluczone, pełnomięsiste jagdlięta i młodsze skopy	136—149
Tuczone starsze skopy i macierki	120—130
Dobrze odżywione	88—76

SWINIE (TUCZNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—116
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	102—108
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	98—100
Mięsiste świńskie ponad 80 kg	90—94
Maciory i półne kastraty	80—90
Świnie bekonowe	82—98

Usposobienie spokojne

gp) Dzisiaj dn. 6. 5. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8,87,5
Funt angielski	1 43,24
Frank francuski	100 34,74-25
„szwajcarski	100 171,19
Marka niemiecka	100 211,70
Goldenv edańskie	100 172,88

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.



Dnia 4. 5. 31 zabrał nam Pan Bóg do grobu Swych aniołków naszą jedyną, ukochaną córeczkę śp.

Janeczkę

w pierwszej wiosnie życia.
W ciężkim smutku pograżeni
Janostwo Szynkarkowie.

Osady z parcelacji prywatnej

Majątek Karmin, pow. Szamotły, stacja kolej. Nowowo, wzgl. Pniewy odległe o 5 km.
Termina sprzedaży osad odbędą się w Karminie w dniach 19. i 27. maja rb.
Majątność Dubinek, pow. Rawicz, stacja kolejowa Jutrosin, odległe o 3 km.
Termina sprzedaży 19. i 27 maja br. w maj. Dubinek
Sprzedaż przeprowadza i wszelkich informacji udziela firma
Stanisław Juracki & Ska w Poznaniu
upoważniona przez Pana Ministra Reform Rolnych do wykonywania parcelacji, Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 13. Telefon 25.47.

Licytacje na drągi

W dniach 13 maja, 21 maja, 28 maja i 3 czerwca 3. r. odbędą się w leśnictwie Dąbce, w zrebku w odz. 44 (ca. 500 m. na zachód od szosy Leszno—Rydzyzna za kulturami) o godz. 9 rano licytacje na drągi
jeszcze okorowane, które sortowane będą za gotówkę w parafach po ca. 5—6 sztuk. Długość 4 do 14 metrów, średnica 9 do 18 cm.
Nadleśnictwo Rydzyna Fundacji Sułkowskich.

Licytacja przymusowa
odbędzie się w piątek, dnia 8 maja br. o godz. 11 przed południem. Sprzedawane będą najwięcej dającym za gotówkę:
1 maszyna do pisania „Adler”, 1 biurko, 1 stół, 3 krzesła, 1 kanapa, 1 samochód osobowy, marki Ceirano.
Zbiór kłupajnych w Lesznie, przy ul. Wolności nr. 19.
MAGISTRAT, Miejski Urząd Komorniczy.

Unieważnia się

książeczkę wojskową oraz Kartę mob., wystawioną przez P. K. U. Košan na nazwisko Romm Nawrocki, Leszno, ur. 14. 2. 1915 w Poniecu

3—4000 zł.
ożyczki, posługując na l. hipotecz. (wsl. wgt.). Płm. rgl. wnosząc dn eksp. Głosu pod „K. R.”.
W piątek, dnia 8. 5. b. r. od godz. 8-mej
sprzedaż
wątrób i tłuszczu
w Rzeźni Miejskiej w Lesznie.
VOGT.

Świeże wapno

nadeszło i poleca po najniższych cenach

Firma Wenski

Leszno, ul. Wolności 16
Dnia 3 maja r. b. przybieżył

pies polowy

którego można odebrać u M. Jekel, Osieczna.

Kilka szaf składowych i pulpity

na sprzedaż. Zgl. F. Mann, Leszno, Plac Dr. Metziga 25.

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i łub 5 pokojowe mieszkanie z kuchnią (dom oddzielny) z ogrodem i chlewem na terenie miejskim przy Zaborowie, do wydzierżawienia.
Badown. Rakowski, Leszno, ulica 17 stycznia nr. 17.

Z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich otrzymaliśmy tak wiele życzeń i kwiatów, że nie możemy nam jest dziękować każdemu z osobna. Na tej drodze więc składamy serdeczne
podziękowanie
wszystkim przyjaciołom i znajomym.
Alfred Kirste z żoną
z domu Saebelfeld.
Poniec, 6 maja 1931.

Kinoteatr „IMPERIAL” - Hotel Polski

Na liczne żądanie przedłużamy dziś w środę nieodwołalnie ostatni raz najnowszą dźwiękowiec polskiej pod tyt.

NA SYBIR

Szan. Obywatelstwo uprzejmie zapraszam na
koncert orkiestry 17p.uł.
który odbędzie się w czwartek, dnia 7 maja rb. na boisku Sokoła
Początek o godz. 4. GOSPODARZ. Wstęp wolny!

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, natychm do wynajęcia. Dzierżawa za rok zgóry. Zgl. Leszno, Świętokrzyska 8, u gospodarza.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 9. bm o godz. 12 w poł. sprzedawane będą w Włoszakowicach walec trzyczęściowy do walcowania roli najwięcej dającym za gotówkę. Zbiór kupców na rynku.
Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.
L. rej. 274-31.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 7. bm. o godz. 5 po poł. sprzedawane będą w Zbarzysku
3 krowy, 2 jałowice, 4 cielaki, 3 zrebaki
1 maciore, 6 prosiąt i 3 prosiaki
najwięcej dającym za gotówkę.
Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.
L. rej. 395-31.

Udziałem lekcji gry na fortepianie

porządkującym i dalej z awansowanym, Pozwalam wyrazić u siebie.
Leszno, Kościelna 31, ul. 5

3 kobiety

do pracy w ogrodzie, mogą się zgłosić. Grody Leszczyńskiej, Leszno.

Poszukuje posady wozowego-inkasenta

lub innej. Kancel. lub poręcz. Łaskawe zgł. do eksp. „Głosu” pod „Inkasenta”.

Chłopiec

do posyłek, od 14—15 lat, może się zgłosić. Adres wkaże eksp. Głosu.

Czeladnik krawiecki

może się zgłosić natychm. Czesław Marciniak, Leszno, Walswa 2.

Szafa, łóżko, stół

jest do sprzedania. Zgłoszenia: Leszno, Królowej Jadwigi 20, II. p. miesz. nr. 22.

Gospodarstwo

38 mórg, ziemia pszenna, bydło masywa, na 10 lat, dwa ctry z mągi, do wydzierżawienia. Do przejęcia potrzebne 5.500 zł, w tem kaucja. Zgl. Fr. Mintz, Poniec, Kręta 1.

Wysokocielna krowa

i 30 ctry, ziemniaków sadzonek „Deodara”, na sprzedaż. Leszno, Osiedlica 6.

PRZEDPŁATA: Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł; z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 am, na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarcza nie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENCYJE POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Iga, ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Króbia: A. Wlekiński, Wolszyna 1. Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: Wodniak, Fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wodzisław: Dudziak, piekarnia. Dąbno: P. Rawicz. R. Kowalski, Wronawły: Dufaszynski, Zaborowo: Szudra, Rynek. Matysa, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowicz, piekarnia. Świętochowa: Kocbel, Krzywka: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.